

BIUROKRACJA HODOWLANA

Biurokracja w działalności hodowlanej wydaje się być zjawiskiem normalnym, wpisanym na stałe w jej krajobraz. Dotyczy praktycznie każdej czynności wykonanej w hodowli i to nie tylko związanej z pracą ze zwierzętami. Nikt nie darzy jej sympatią bez względu na formę w jakiej jest wykonywana. Stosy zalegających papierów czy nieuzupełnione elektronicznie tabele dają ten sam efekt. Efekt działań hodowlanych, które nie zostały ubrane w odpowiednie dokumenty. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę jak ważna jest biurokracja, szczególnie dla hodowców zwierząt rasowych, do których zaliczamy się my - hodowcy rasowych świnek morskich.

Biurokracją hodowlaną obarczony jest każdy członek Klubu, począwszy od naszej centrali, tj. Zarządu Głównego Polskiego Klubu Rasowych Świnek Morskich (CCP), po jednostkowe hodowle wchodzące w skład struktury organizacyjnej Klubu. W działalności hodowlanej biurokracja ma szczególny wymiar, bo nie dość, że codziennie trzeba stawiać jej czoła, to jeszcze trzeba to robić w określonym czasie z zachowaniem określonych terminów, których uchybienie wiąże się nieraz z powstaniem nieodwracalnych sytuacji, niejednokrotnie traktowanych jako delikty dyscyplinarne członków Klubu.



Wymiar biurokracji jest oczywiście ogromny i pozytywny. W naszej hodowlanej rzeczywistości można ją zauważyć na różnych płaszczyznach i przypisać jej różne funkcje. Zaliczamy do nich w szczególności:

- Funkcja informacyjna

Przy pomocy działań biurowatycznych informujemy się wzajemnie o powstaniu określonych wydarzeń zaistniałych w naszej codziennej pracy. Zarząd Główny CCP prowadzi księgi hodowlane, które stanowią źródło informacji o każdej rasowej śwince morskiej zarejestrowanej w Klubie. Podejmuje uchwały, przy pomocy których informuje ogół społeczności o podjętych przez siebie decyzjach organizacyjnych. Redaguje i zatwierdza regulaminy, organizuje wystawy i dokumentuje czynności z nimi związane. Rejestruje mioty, przydomki hodowlane i załatwia sprawy związane z członkostwem w Klubie, prowadzi szeroki nadzór nad sprawami finansowymi i majątkowymi stowarzyszenia. Wykonuje szeroko rozumianą biurokrację, bo każde z wymienionych działań wymaga biurokracji i to z zachowaniem określonych terminów. A jeżeli Zarząd Główny Klubu jest zbiurokratyzowanym organem, to i członkowie Klubu takowymi pozostają. Hodowcy informują stosownymi dokumentami o przyjsciu na świat nowych miotów zwierząt i w odpowiednim terminie rejestrują je. Z każdą sprawą hodowlaną występują do Zarządu Głównego CCP na odpowiednich formularzach, nazywanych wnioskami, kartami, umowami, certyfikatami itd. Dokonują płatności składek członkowskich i innych należności związanych z działalnością hodowlaną. Obrót dokumentami musi być więc systematyczny. Gwarantuje to jednocześnie systematyczność przekazywanych informacji. To prawo biurokracji.

- **Funkcja dowodowa**

Funkcja dowodowa związana jest z dokumentowaniem zdarzeń w taki sposób, aby w każdym momencie można było odtworzyć ich przebieg i potwierdzić ich istnienie. To bardzo ważna funkcja z punktu widzenia między innymi działalności hodowlanej i wystawowej. Wyobraźmy sobie sytuację rejestracji Championa Wyszehradzkiego, do której wymagane są championaty trzech krajów: Polski, Czech i Słowacji. Wyobraźmy sobie ile zabiegów biurowatycznych potrzeba uruchomić, aby zdobyć championaty w każdym z tych krajów. Ile potrzeba zredagować zgłoszeń na wystawy, otrzymać certyfikaty na championa piękności w każdym kraju na każdej wystawie, zawnioskować o nadanie tytułu championa w każdym kraju, otrzymać dyplom championa w każdym z nich, a następnie przekazać je do rejestracji - czyli udowodnić, że konkretna świnka morska wypełniła wszystkie wymogi w każdym kraju, aby zostać Championem Wyszehradzkim. Temu właśnie mają służyć dowody, tj. biurowatyczne potwierdzenie wykonania wymagań. Dlatego też zabiegi biurowatyczne powinny być wykonywane z należytą starannością - z taką samą starannością wykonywać będą funkcję dowodową, ku radości hodowcy i jego zwierząt. Przyspieszą procesy uzależnione od wymogów potwierdzonych przez dokumenty, które w większości sami wypracowujemy.

- **Funkcja dydaktyczna**

Biurokracja uczy hodowcę systematyczności. Praca biurowatyczna nie będzie tak uciążliwa, jeśli będzie wykonywana systematycznie. Jeżeli nie jest możliwe funkcjonowanie bez niej, to należy zrobić wszystko, aby ją jak najbardziej uprzyjemnić, a więc nie można dopuszczać do zaległości w tzw. "papierach". To nie tylko przywilej, ale i obowiązek. Nie można mieć zaległości w wydaniu rodowodów zwierząt, zgłoszeniu nowego miotu czy jego rejestracji. Są to straty nie do odrobienia, które świadczą o mało etycznym podejściu hodowcy do zagadnień hodowlanych - co na szczęście nie jest zjawiskiem popularnym w gronie hodowców rasowych świnek morskich. Funkcja dydaktyczna to również wspomaganie

nauki. Wszelkie dokumenty powstałe w wyniku biurokratycznej działalności zawierają dane, które można wykorzystywać agregując je do różnych badań, co ma znaczenie pod kątem monitorowania działalności Polskiego Klubu Rasowych Świnek Morskich i poddawania jej ocenie popartej wiarygodnymi wynikami analiz prowadzonych na podstawie rzetelnego - biurokratycznego materiału wypracowanego w trakcie biurokratycznej działalności nie tylko samego Klubu, ale i każdego hodowcy.

Podsumowując powyższe stwierdzić należy, że choć nie jesteśmy pasjonatami biurokracji, to jesteśmy na nią skazani. Bez względu na doświadczenie i predyspozycje intelektualne, wszyscy hodowcy rasowych świnek morskich - musimy współpracować z "papierami", bo one oprócz bezpośredniej pracy ze zwierzętami - są uzupełnieniem naszej pracy hodowlanej. Nasza codzienna działalność hodowlana pokazuje, że to wszystko, co wypracujemy w pracy z żywym organizmem, musimy zaraz ubierać w papiery, dokumentować, poddawać analizom.



Wielkimi krokami zbliża się nowy sezon hodowlano-wystawowy. Nowe mioty, nowe wystawy, nowe wyzwania, wszystko to wymagać będzie od nas stosu dokumentów, obiegu korespondencji, wielu działań biurokratycznych. Zachęcam do systematyczności w pracy z dokumentami, która nie tylko zniweluje zaległości, ale zapobiegnie też wielu niepotrzebnym nieporozumieniom. A to wszystko dla dobra naszego, naszych świnek morskich, naszych hodowli, których dobro przedkładamy przecież ponad wszystko.

Autor jest członkiem Polskiego Klubu Rasowych Świnek Morskich CCP hodowcą prowadzącym hodowlę KARAMELA - The house of agouti cavies oraz adeptem na sędzię rasowych świnek morskich wszystkich ras